

Atak mieczem w Londynie

1 maja 2024

Okropny atak mieczem w północno-wschodnim Londynie doprowadził do śmierci jednego dziecka i hospitalizacji czterech innych osób. Policja została wezwana około 7:00 rano z informacją, że 36-letni mężczyzna ma miecz i atakuje ludzi.



Funkcjonariusze zostali uwikłani w szaleństwo w Hainault, w pobliżu stacji metra. Policja poinformowała, że mężczyzna wjechał samochodem w dom w pobliskim Thurlow Gardens, a następnie zaczął wymachiwać mieczem i ciąć ludzi. Został aresztowany.

Służba Ambulansowa Londynu poinformowała, że udzieliła pomocy pięciu osobom na miejscu zdarzenia i przewiozła je do szpitala, w tym 13-letniego chłopca.

Chief Superintendent Stuart Bell, który dowodzi lokalnymi działaniami policyjnymi, potwierdził, że nastolatek zmarł. Powiedział: „Został przewieziony do szpitala po tym, jak został dźgnięty nożem i niestety zmarł krótko po tym. Rodzina dziecka otrzymuje wsparcie, przede wszystkim od moich lokalnych funkcjonariuszy, a teraz od specjalistów. Wszyscy policjanci na całym obszarze Metropolitan są z nimi w myślach w tym niewyobrażalnie trudnym czasie”. Potwierdził również, że dwie inne osoby są w szpitalu z obrażeniami, których nie uważa się za zagrażające życiu. Razem z nimi dwóch policjantów otrzymało „znaczące”, ale niezagrażające życiu obrażenia i będą musieli przejść operację.

Świadkowie opisali, jak słyszeli krzyki i widzieli kogoś, kto otrzymał resuscytację na miejscu zdarzenia. Nagrania pokazały mężczyznę dzierżącego duży miecz na zewnątrz kilku budynków mieszkalnych.

Policja dodała, że nie sądzi, by to był zaplanowany atak, ani związany z terroryzmem, i pracują nad ustaleniem okoliczności zajścia.

Po zakończeniu konferencji prasowej Ch Supt Stuart Bell odmówił odpowiedzi na pytania dotyczące wcześniejszego aresztowania podejrzanego.

Chris Bates powiedział dla Sky News, że widział, jak policja zatrzymała podejrzanego dzierżącego „duży miecz samurajski”. Powiedział, że po skonfrontowaniu się z podejrzanym, policja krzyczała, by odłożył miecz, zanim go potraktowali taserem i „przygnietli go”, podczas aresztowania.

Inny mieszkaniec powiedział, że widział ciało na ziemi, gdy ukrywał się przy oknie, podczas gdy mężczyzna dzierżący miecz krzyczał „czy wierzysz w Boga?” na zewnątrz jego domu.

Świadek, który nie chciał podać imienia, powiedział: „Mężczyzna dzierżył miecz, próbując zaatakować policję, ale potem ich skrzyczał i uciekł. Krzyczał do policji i karetki »Wierzysz w Boga?!«”. „Byliśmy bardzo przerażeni i próbowaliśmy się schować i nie pokazywać przez okno, bo stał tuż obok naszego domu i mógł nas zobaczyć, gdyby spojrzał w górę. Próbowaliśmy się ukryć, ale jednocześnie nagrywaliśmy go atakującego policję oraz ciało na ziemi, więc tak, bardzo się baliśmy i nie wiedzieliśmy, co robić”.

Politycy szybko złożyli kondolencje po tym, jak pojawiły się wiadomości o ataku. Premier Rishi Sunak powiedział: „To szokujące zdarzenie. Moje myśli są z tymi, którzy ucierpieli i ich rodzinami. Chciałbym podziękować służbom ratunkowym za ciągłą reakcję i oddać hołd nadzwyczajnej odwadze policjantów na miejscu. Taka przemoc nie ma miejsca na naszych ulicach”.

Miejscowy poseł i shadow minister partii opozycyjnej, Wes Streeting, powiedział, że cała społeczność jest „zdruzgotana” wiadomościami o ataku, ale „zasługuje na odpowiedzi”.

Burmistrz Londynu Sadiq Khan pochwalił „codzienną odwagę” policjantów, którzy rzucili się w stronę mężczyzny dzierżącego miecz i nakazał niepublikowanie zdjęć sprawcy oraz aby nie spekulować na temat przyczyn ataku. „Ten atak jest niszczący i odrażający. Jestem pewien, że mogę mówić w imieniu całego miasta, kiedy mówię, że moje myśli i modlitwy są z tym młodym dzieckiem i jego rodziną” – dodał.

Źródło: Brytol.com